

Sygnatura akt I C 1338/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 14-03-2017 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Agnieszka Krzyżanowska

Protokolant:st.sekr.sąd. Katarzyna Bandowska

po rozpoznaniu w dniu 28-02-2017 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko M. W. (2)

o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. K. kwotę 5.904,00 zł (pięć tysięcy dziewięćset cztery złote) brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu;
3. przyznaje na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego M. Ś. kwotę 5.904,00 zł (pięć tysięcy dziewięćset cztery złote) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu;
4. w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

SSR Agnieszka Krzyżanowska

Sygn. akt I C 1338/16

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 11.05.2016r. powód M. W. (1) wystąpił o zasądzenie od M. W. (2) kwoty 30.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

W uzasadnieniu wskazał, że w lutym 2010 roku na czacie poznał pozwaną i od tej pory rozpoczęła się ich znajomość, ograniczająca się do kontaktów poprzez SMS i ewentualnie rozmowy telefoniczne. W czasie znajomości pozwana twierdziła, że jest bardzo chora i do powrotu do zdrowia potrzebuje specjalistycznego leczenia, które wiąże się z odpłatnością. Powód wierząc, że związek z pozwaną jest trwały i chcąc pomóc jej powrócić do zdrowia, przelewał pieniądze na wskazane przez nią konto i przekazywał kwoty pieniężne. Dopiero ostatnio dowiedział się, że osoba podająca się za przyjaciółkę pozwanej, której przekazywał gotówkę była pozwaną M. W. (2). Poza utratą znacznych środków pieniężnych powód z racji obawy o zdrowie pozwanej i podejmowania każdej pracy pozwalającej na pozyskanie środków na jej leczenie, odsunął się od znajomych i przestał się z nimi spotykać. Utracił także dobre relacje z bliskimi z uwagi ni powtarzające się próśby o pożyczki pieniężne.

W odpowiedzi na pozew M. W. (2) wniosła o oddalenie powództwa wskazując, iż powód nie wykazał czy faktycznie poniósł uszczerbek, z racji którego domaga się zadośćuczynienia, a także nie wykazał z czego wynika kwota dochodzona pozwem. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że w żaden sposób nie naruszyła dóbr osobistych powoda – nie obraziła

go, nie pomówiła o zachowanie, które mogło go poniżyć w opinii publicznej. Nie zapewniała też powoda o uczuciach do niego.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W lutym 2010r. poprzez portal LM powód nawiązał kontakt z osobą podającą się za M. W. (2). Początkowo tylko rozmawiali na czacie potem na gadu-gadu o zwykłych bieżących sprawach, ale z biegiem czasu zaczęła powstawać pomiędzy nimi bliższa relacja. Wówczas strony wymieniły się numerami telefonów oraz zdjęciami. Powód przesłał pozwanej swoje zdjęcie, a ta przekazała mu zdjęcie atrakcyjnej obcej kobiety, a nie własną fotografię. Rozmowy i sms-y dotyczyły coraz bliższych tematów, były też coraz częstsze i dłuższe. Powód był bardzo zauroczony pozwaną - sposobem rozmowy, wyglądem wskazywanym na licznych przesyłanych mu zdjęciach oraz tym, że pozwana będąc dojrzałą i starszą od niego kobietą zainteresowała się nim i traktowała go poważnie.

Dowód: zeznania powoda k. 83-85

„Wirtualna” znajomość pomiędzy stronami nabierała coraz bardziej zażyłego charakteru i z czasem powód planował wspólną przyszłość z pozwaną, często wyznając jej swoje uczucia. Pomimo tego, że zgodnie z twierdzeniami pozwanej miała ona zamieszkiwać w K.-W., nigdy nie doszło do spotkania pomiędzy stronami, albowiem pomimo umówienia terminów pozwana odwoływała je podając różne powody. M. W. (1) natomiast nie próbował odwiedzić ją w jej domu, w którym miała mieszkać z córką, uzasadniając to zaufaniem do pozwanej.

Po pewnym czasie trwania znajomości pozwana poinformowała powoda o tym, że uległa poważnemu wypadkowi. Początkowo jej leczenie miało odbywać się w kraju, ale potem pozwana twierdziła, że kontynuuje leczenie za granicą. Nadal nie dochodziło do spotkań stron, gdyż pozwana ostatecznie nie chciała wskazać miejsca swego pobytu, zwodząc powoda. Cała sytuacja zdrowotna, o której pozwana informowała powoda, źle odbiła się na samopoczuciu M. W. (1), albowiem ten zamartwiał się jej stanem zdrowia i procesem leczenia. Często kontaktował się z pozwaną pisząc sms-y i nosząc cały czas telefon ze sobą. Wówczas też poinformował swoje kuzynki K. G. i J. S. o swoim związku z pozwaną i o jej stanie zdrowia. Te widząc jego zaangażowanie zaakceptowały związek powoda, dziwiąc się brakiem osobistego kontaktu.

Pozwana w sms-ach opowiadała, że jej leczenie wymaga zakupu drogich leków, które natomiast mogą przyspieszyć wyzdrowienie i powrót do domu. Co prawda pozwana nie żądała przekazywania konkretnych kwot, jednak w swych wiadomościach sugerowała, że dodatkowe wpłaty mogą wpłynąć na powrót do zdrowia. Powód będąc bardzo zaangażowany uczuciowo, chcąc przyspieszyć cały proces leczenia, zaczął przekazywać pieniądze początkowo przelewem na wskazane przez nią konto bankowe. Na ten cel przeznaczył swoje oszczędności, potem zrezygnował ze studiów magisterskich i podjął pracę aby wynagrodzenia również przekazywać pozwanej. Nie mając innych źródeł pożywał też pieniądze od rodziny i znajomych.

Kuzynki powoda K. G. i J. S. niepokoiły się wpływem znajomości z pozwaną na M. W. (1), zaczęły też powątpiewać w zamiary M. W. (2) i cel znajomości. O swych obawach mówiły powodowi, ten jednak nie chciał ich słuchać. Aby uniknąć zarzutów i wymówek zerwał z nimi kontakty skupiając się na rozmowach z pozwaną. Przestał także spotykać się ze znajomymi. Jednocześnie szukał źródeł dodatkowego zarobkowania.

Dodatkowo informacji o zdrowiu pozwanej zaczęła udzielać też jej koleżanka E. N.. Według niej, stan zdrowia pozwanej miał nie ulegać poprawie, więc potrzebne były kolejne wpłaty pieniędzy. Część z nich w formie gotówki powód przekazał E. N. w czasie spotkań. Kontaktował się z nią również na adres e-maila (...)Adres ten okazał się adresem M. W. (2) podającej się za E. N. i pod tym nazwiskiem spotykającej się z powodem.

Dowód: zeznania świadków- K. G. k. 78v-79, J. S. k. 79v-80, powoda k. 83-85, skany korespondencji k. 9-30, dokumenty w aktach sprawy sygn. akt II K 601/16

W drugiej połowie 2015r. pozwana przesyłała powodowi coraz „chłodniejsze” informacje, kontakty telefoniczne były rzadsze i krótsze. Ostatecznie pozwana zerwała kontakty z powodem nie odpowiadając na jego maile i sms-y, więc ten zaczął jej poszukiwania. Nie mogąc nawiązać kontaktu z pozwaną ani ustalić jej miejsca pobytu, powód zgłosił w (...)Policji w K. fakt dokonania przez M. W. (2) oszustwa na jego szkodę uznając, że jest to jedyny sposób aby uzyskać pomoc w ustaleniu miejsca pobytu pozwanej.

Ostatecznie wyrokiem Sądu Rejonowego w K.w sprawie o sygn. akt II K 601/16 pozwaną M. W. (2) uznano winną tego, że w okresie od 4 kwietnia 2014r. do 10 września 2015r. w K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15.000 zł. przez M. W. (1) w ten sposób, że po nawiązaniu z nim znajomości za pośrednictwem prowadzonych rozmów telefonicznych, wysyłanych wiadomości tekstowych sms oraz korespondencji e-mail wprowadziła go w błąd co do swojej ciężkiej sytuacji życiowej (ciężka choroba), a następnie pod pozorem uzyskania pomocy na leczenie wyłudziła od niego pieniądze w łącznej kwocie 15.000 zł. czym działała na jego szkodę tj. o przestępstwo z art.286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Z tego powodu też orzeczono wobec pozwanej obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz powoda kwoty 9.400 zł.

Dowód: zeznania powoda k. 83-85, dokumenty w aktach sprawy sygn. akt II K 601/16

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków K. G. i J. S.. Ich relacja była logiczna i konsekwentna, a zarazem korespondowała ze sobą. Co istotne zeznania w/w świadków w części dotyczącej przebiegu znajomości i zaangażowania powoda w związek znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebrany w sprawie, a w szczególności w treści wyroku oraz materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie Sądu Rejonowego w K.pod sygn. akt II K 601/16 oraz także w zeznaniach powoda. Podkreślenia jednak wymaga, że świadkowie ci nie mieli szczegółowej wiedzy o treści korespondencji. Wskazały one natomiast, że powodem odsunięcia się powoda od rodziny było ciągle „pisanie sms-ów” z pozwaną i niechęć do słuchania „komentarzy i wymówek” rodziny na temat związku. Dodatkowo świadkowie potwierdzili fakt udzielania pożyczek powodowi.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda jedynie w części. Nie znalazły potwierdzenia zeznania M. W. (3) co do tego, że pozwana zapewniała go o swoich uczuciach i planowała z nim swoją przyszłość, albowiem takich treści nie zawiera przedłożona korespondencja. Również zgromadzony materiał dowodowy w żaden sposób nie potwierdził, że w wyniku znajomości powoda z M. W. (2) odsunęła się od niego rodzina i znajomi. Kuzynki powoda K. G. i J. S. zeznały, że to powód zrezygnował z kontaktów z nimi, one natomiast zawsze go wspierały i próbowały nakreślić obiektywnie charakter jego związku, czego on nie potrafił zaakceptować. Co prawda świadkowie zeznały, że powód przestał wychodzić z domu i spotykać się ze znajomymi, ale wskazały, że wynikało to z ciągłej korespondencji telefonicznej z nią. Nie znalazły też potwierdzenia zeznania powoda co do tego, że przez związek z pozwaną pogorszyły się jego relacje z ojcem, który zarzucał mu problemy z narkotykami lub hazardem i nie dokładanie się do kosztów utrzymania. Jedynie w części znajdującej odbicie w materiale dowodowym zeznania powoda jako logiczne i spójne należało ocenić za wiarygodne.

Za w pełni przydatne uznał Sąd zgromadzone w sprawie dokumenty. Ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Punktem wyjścia rozważań winno być na wstępie wskazanie, iż Kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, lecz ogranicza się do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności; zdrowie, wolność cześć, swoboda sumienia, nazwisko (...). Przywołany powyżej przepis art. 23 k.c. ma charakter szczególny. Jest w nim zawarta bowiem jedynie ogólna zasada, że dobra osobiste wymienione w nim przykładowo pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Nie wskazuje on natomiast środków ochrony, a więc sankcji przewidzianych za ich naruszenie. Te zostały wymienione w art. 24 k.c. Oba przepisy pozostają zatem w ścisłym związku. Różnorodność występowania

w życiu społecznym dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej, przesądza o niemożliwości jakiegos systematycznego ujęcia przesłanek ogólnych, których występowanie mogłoby przesądzić o tym czy konkretne zdarzenie lub wypowiedź stanowią naruszenie któregoś z nich. Ocena musi być, i jest w praktyce orzeczniczej, dokonywana na tle konkretnego stanu faktycznego. Innymi słowy, to Sąd w świetle konkretnego stanu faktycznego winien ocenić – stosując kryteria obiektywne – czy doszło do naruszenia dobra osobistego i czy zachodzą przesłanki do zastosowania któregoś ze środków ochrony przewidzianych w art.24 k.c. (por. orz. SN z dnia 8 października 1987r. (...), OSNCP (...), poz.66). Zgodnie natomiast z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Podstawowymi przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione są 1) zagrożenie lub naruszenie tego dobra, 2) bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwszą z w/w przesłanek udowodnić musi powód dochodzący ochrony przed sądem. Przepis art. 24 k.c. nie wymaga dla wskazanej w nim odpowiedzialności przesłanki w postaci winy sprawcy naruszenia dóbr osobistych oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać. Spełnienie równocześnie wszystkich wyżej wskazanych przesłanek nie może w stanie faktycznym sprawy budzić wątpliwości. Przeważa pogląd, że zarówno przy wyjaśnianiu istoty dobra osobistego, jak i jego naruszenia należy posługiwać się kryterium obiektywnym, odwołującym się do przyjętych w społeczeństwie ocen. Cześć człowieka, jako dobra chronione prawem (art. 23 k.c.) ma dwa aspekty 1) zewnętrzny, rozumiany jako dobre imię oraz 2) wewnętrzny, odpowiadający wyobrażeniu o swojej własnej wartości. Działanie naruszającego musi więc naruszać dobra osobiste i godzić w obie sfery rozumienia pojęcia czci.

W niniejszej sprawie bezspornym był fakt, iż faktycznie od 2010r. do 2015r. strony utrzymywały kontakty poprzez rozmowy telefoniczne, wiadomości tekstowe sms i e-mail. Nie była również kwestionowana okoliczność przekazywania przez powoda na rzecz pozwanej pieniędzy na jej domniemane leczenie. Nie sposób jednak nie zauważyć, że okoliczności te były przedmiotem ustaleń i wyrokowania w sprawie sygn. akt II K 601/16. W wyniku tego postępowania, wszczętego na skutek zawiadomienia powoda, M. W. (2) została uznana winną popełnienia przestępstwa opisanego w art. 286 § 1 k.k. Wobec pozwanej orzeczono obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz powoda kwoty 9.400 zł. W toku postępowania powód wskazywał, że działanie pozwanej w postaci relacji jakie z nim utrzymywała spowodowały, że stracił dobre imię wśród znajomych, bo odsunął się od nich i pożyczał pieniądze mając czasami problemy z ich zwrotem. Stracił również „najlepsze lata życia”, bo nie spotykał się z kolegami, zrezygnował ze studiów magisterskich aby pójść do pracy tylko po to, aby zarobione pieniądze przekazywać pozwanej na jej leczenie. Zdaniem pozwanego działanie pozwanej zmieniło jego życie powodując poczucie krzywdy.

Pamiętać jednak należy, iż relacja o charakterze związku powoda i pozwanej pochodziła wyłącznie od M. W. (1). Materiał dowodowy w żaden sposób nie wykazał, aby pozwana zapewniała powoda o uczuciach, które miała do niego żywić i planach na wspólne życie. Co prawda świadkowie potwierdzili duże zaangażowanie powoda, jednak zapewnienie o rodzaju więzi z pozwaną, kuzynki powoda miały również jedynie od niego. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, że to działanie pozwanej i charakter związku winny skutkować zachowaniem i decyzjami podejmowanymi przez powoda. M. W. (1) opisując ewaluowanie znajomości z M. W. (2) wskazywał na zafascynowanie jej osobą, ale przede wszystkim tym, że ona jako dojrzała kobieta zainteresowała się nim, dużo młodszym i mniej doświadczonego mężczyzną. Zasadom logicznego rozumowania przeczy fakt bezgranicznego (jak to określił powód) zaufania do powódki przejawiającego się min. snuciem planów na przyszłość, wraz z wybieraniem imion dla przyszłych wspólnych dzieci bez jakiegokolwiek osobistego kontaktu pomiędzy stronami. Również nie znajduje logicznej argumentacji brak doprowadzenia przez powoda do spotkania z pozwaną. Podkreślić należy, iż pozwana miała zamieszkiwać w jednej z dzielnic K. - w W., a więc zaledwie kilka lub kilkanaście kilometrów od miejsca zamieszkania powoda. Tym samym, zdaniem Sądu, powód miał możliwość zweryfikowania informacji pozwanej chociażby co do jej sytuacji rodzinnej czy zdrowotnej. Jednocześnie już na początku znajomości powód był osobą dorosłą, musiał więc bądź chociaż powinien zdawać sobie sprawę, że kontakty „wirtualne” tj. za pomocą sms lub e-maila mogą kreować „postacie fikcyjne” de facto nie funkcjonujące w rzeczywistości. Zasada ograniczonego zaufania winna być podstawową w relacjach tego rodzaju, a powód wykazał się daleko posuniętą naiwnością nieuzasadnioną w

realiach omawianego przypadku. Pomimo powyższych ustaleń nie sposób pominąć nagannego zachowania pozwanej polegającego na świadomym wprowadzaniu powoda w błąd co do swojej sytuacji życiowej i zdrowotnej i pozyskaniu w ten sposób środków pieniężnych o znacznej wysokości. Fakt ten znalazł potwierdzenie w prawomocnym wyroku skazującym pozwaną za popełnienie przestępstwa opisanego w treści art. 286 § 1 k.k. i obowiązkiem zapłaty na rzecz powoda kwoty 9.400 zł.

Jednocześnie powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wykazał zgodnie z obowiązkiem wynikającym z treści art. 6 kc, że zachowania powoda (wywołane jego zdaniem celowym działaniem pozwanej) doprowadziły do utraty dobrego imienia lub pogorszenia wizerunku wśród rodziny i znajomych. Przypomnieć należy, iż o ewentualnym naruszeniu dóbr osobistych można by mówić dopiero wówczas gdyby działanie pozwanej (np. rozgłaszanie nieprawdy, szykan itp) celowo zmierzało do utraty zaufania osób trzecich wobec osoby powoda. Powód nie wykazał aby którykolwiek z jego znajomych odsunął się od niego uważając go za osobą naiwną i łatwowierną, a to z powodu charakteru związku z pozwaną. Nie wykazał również okoliczności, iż powodem utarty więzi ze znajomymi i rodziną były pożyczki zaciągane dla M. W. (2). Treść przedłożonej korespondencji z pozwaną, w żaden sposób nie wskazuje, że to ona wymagała od powoda odsunięcia się od rodziny, przerwania nauki, podjęcia pracy niezgodnej z przygotowaniem zawodowym czy też zaciąganie pożyczek. Dodatkowo kuzynki powoda K. G. i J. S. zeznały, że decyzja o ograniczeniu lub zerwaniu kontaktów pochodziła od powoda, a nie od jego rodziny. Przyczyną miała być niechęć powoda do wysłuchiwanie obiektywnej oceny bliskich związku z pozwaną, a nie odmiennego traktowania go przez rodzinę. Należy więc uznać, iż poczucie odrzucenia lub odmiennego traktowania wynika jedynie z subiektywnej i niepopartej dowodami oceny powoda. Podobnie należy ocenić decyzje powoda dotyczące zaprzestania spotykania się ze znajomymi i wychodzenia z nimi z domu, w zamian za ciągły kontakt telefoniczny z pozwaną. Tym samym nie sposób przypisać pozwanej działania w celu pogorszenia wizerunku M. W. (1), a tym samym naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego mu służącego. Na marginesie zauważyć należy, iż powód nie wykazał również metodologii i sposobu wyliczenia wysokości kwoty zadośćuczynienia, określając jedynie dochodzenie równowartości 5.000 zł. za każdy rok z 6 lat „straconego życia”.

Reasumując stwierdzić należy, iż skierowanie przeciwko pozwanej żądania zapłaty kwoty 30.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z racji naruszenia dóbr osobistych nie zasługuje na uwzględnienie. Tym samym, działając na podstawie wyżej wskazanych norm prawnych powództwo należało oddalić, o czym sąd orzekł w pkt. 1 wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., albowiem powód przegrał proces w całości. Jednakże powód został zwolniony z kosztów sądowych ponad kwotę 600 zł., dlatego też na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nieponiesionymi kosztami postępowania w postaci pozostałej części opłaty sądowej w kwocie 900 zł. i kosztów postępowania mediacyjnego w kwocie 698,98 zł. w pkt 4 wyroku Sąd obciążył Skarb Państwa.

Norma art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych stanowi, iż zwolnienie z kosztów sądowych nie zwalnia strony z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, dlatego też mając na uwadze wynik procesu poskutkowało zasądzeniem w pkt. 2 wyroku kwoty 5.904 zł. brutto tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego pozwanej z urzędu (rozporządzenia MS z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia MS z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). O kosztach zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu w pkt. 3 wyroku orzeczono na podstawie rozporządzenia MS z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia MS z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSR Agnieszka Krzyżanowska